

Barbara Jachym

"Język. Poznanie. Komunikacja. Tom 17. Teksty i interpretacje", red. Barbara Bokus, Zbigniew Kloch, Piaseczno 2013 : [recenzja]

Tekst i Dyskurs = Text und Diskurs 6, 416-423

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zeption der Übersetzungsforschung als Feldtheorie dar, welche das Bedürfnis zum Ausdruck bringt, die Übersetzungswissenschaft als eigenständige Disziplin anzuerkennen, die mehrere Teiltheorien in sich vereinigt. Diesem Modell wird die Auffassung der Übersetzungswissenschaft als Interdisziplin gegenübergestellt, für die in ihren theoretischen Ausführungen unter anderem Snell-Hornby plädiert. Einen neuen Ansatz für die Übersetzungsforschung als Disziplin stellt die Verortung der Translationstheorie im Bereich der Handlungstheorie dar, womit auch das Bedürfnis nach Orientierung an den Bedingungen der Empfänger der Übersetzung sichtbar wird.

Im vierten Teil des Buches steht Übersetzen als Handlung im Mittelpunkt. Bei der Besprechung der funktionalen Translationstheorie richtet sich das Augenmerk auf das Übersetzen als einen interkulturellen Transfer und als Expertenhandeln sowie auf das Faktorenmodell der Translation nach Reiß. Als eine gewisse Einschränkung der funktionalen Übersetzungstheorie wird der Ansatz von Nord dargestellt, in dem die übersetzerische Loyalität gegenüber dem Autor und den Lesern einen besonderen Platz einnimmt. Im Gegensatz zu diesem Modell stehen die Machtstrukturen beim Übersetzen erforschenden postmodernen Strömungen und die feministische Translation, die emanzipatorische Übersetzungen im Sinne der politischen Ethik fordert und somit ideologische Hintergründe zum Vorschein bringt.

Im fünften und zugleich letzten Teil der *Übersetzungstheorien* liegt der Schwerpunkt auf dem Übersetzer und seiner Stellung im Übersetzungsprozess. Zunächst wird die Aufmerksamkeit dem Übersetzer geschenkt, der nach dem kommunikativen Modell der Translation unabhängig von den Sprachstrukturen im Ausgangstext einen verstandenen Sinn idioma-

tisch angemessen wiederzugeben versucht und dadurch häufig vor dem Dilemma zwischen Ausgangs- und Zielorientierung in den Sprachformen steht. Dann beschäftigt sich Stolze mit dem hermeneutischen Denken, in dessen Rahmen Übersetzungstexte als übersummativ, multiperspektivische individuelle Ganzheiten betrachtet werden, die vor ihrer Übertragung in die andere Sprache zuerst richtig verstanden werden müssen. Zum Schluss wird die Rolle der kognitionspsychologischen Forschung zum Übersetzen behandelt.

Zum Bezug der theoretischen Ansätze auf die übersetzerische Praxis äußert sich Stolze mit folgenden Worten: „Die Übersetzungswissenschaft ist in Bezug auf die Praxis keineswegs ‚gänzlich irrelevant‘, wie von vielen praktisch tätigen Übersetzerinnen und Übersetzern immer wieder behauptet worden ist. Nur eine Praxis, die sich durch Theorie zur Reflexion anregen lässt, kann für sich den Anspruch der Professionalität erheben und wird verantwortlich tätig sein.“ (S.289)

Der Autorin des Buches, die als Diplomübersetzerin für Englisch, Französisch und Italienisch und zugleich als Dozentin für Übersetzungswissenschaft am Fachbereich Germanistik der Technischen Universität Darmstadt sowohl zu den Praktikern als auch zu den Theoretikern gehört, gelang es hervorragend, diverse theoretische Ansätze und wissenschaftliche Auffassungen mit einer praxisbezogenen Sicht in Einklang zu bringen. Diese Einführung in die Übersetzungstheorien ist in erster Linie den Studierenden aller Übersetzerstudiengänge zu empfehlen, aber auch denjenigen Praktikern, die nach theoretischen Grundlagen suchen und sich mit den wichtigsten Richtungen und Tendenzen in der Übersetzungsforschung vertraut machen möchten.

Barbara Jachym: BARBARA BOKUS/ ZBIGNIEW KLOCH (red.) (2013): *Język. Poznanie. Komunikacja. Tom 17. Teksty i interpretacje*. Piaseczno: Studio Lexem, 348 S.

Tom 17 serii wydawniczej „Język. Poznanie. Komunikacja” pt. *Teksty i interpretacje*, opublikowany pod redakcją Barbarę Bokus i Zbi-

gniewa Klocha, to zbiór kilkunastu artykułów, zgrupowanych w sześciu częściach: Część I: *Interpretacja, czy interpretacje*; Część II: *Me-*

tafory; Część III: *Transfery interpretacyjne*; Część IV: *Interpretacje rzeczywistości społecznej*; Część V: *Narracje jako interpretacje*; Część VI: *Opowiadanie a obraz mówiącego*. Na końcu książki czytelnik odnajduje obszerną bibliografię.

Lekturę artykułów poprzedza wstęp *Teksty i interpretacje. Wprowadzenie do lektury* autorstwa Barbary Bokus i Zbigniewa Klocha, w którym zostały wyjaśnione kategorie użyte w tytule zbioru, a także naszkicowana pokrótce tematyka poszczególnych rozdziałów oraz artykułów. Część wstępna wyróżniona jest od reszty zbioru poprzez inny system numeracji stron. We wstępie duet redakcyjny zaznacza, że prezentowana pozycja „nie jest typowym zbiorem materiałów pokonferencyjnych (...) zawiera, bowiem artykuły powstałe w innych okolicznościach, które nie są przy tym prostą interpretacją zadanego tematu, lecz opisem zjawisk badanych przez autora, które pozostają w kręgu nowoczesnej wiedzy o tekście i interpretacji” (s. xv).

Od zarania dziejów człowiek miał potrzebę zrozumienia i opisanego swojego świata. Odwołując się do teorii Ferdynanda de Saussure’a, który nawiązywał z kolei do komunikacyjnego rozumienia znaku, jako połączenia pojęcia i obrazu akustycznego, a także do koncepcji Charlsa Sandersa Peirce’a, która polega na ujmowaniu znaku, jako jedności, będącej relacją trójczłonową pomiędzy środkiem przekazu, przedmiotem i interpretantem, autorzy wstępu podkreślają, że związek pomiędzy nazwą i jej przedmiotem może zachodzić jedynie za pośrednictwem procesu umysłowego.

Znaki tworzą z kolei wypowiedzi, teksty, przekazy, które należy w rozumieniu teorii kultury definiować jako „wypowiedzi zrealizowane za pomocą słów, obrazów, budowli, manifestacji ulicznych, współtworzących większe całości, układające się w porządku dyskursywny” (s. xi). Wychodząc poza ramy znaku jako elementu kodu językowego, redaktorzy tomu zaznaczają, że znaczenie i sens zdarzeń, obiektów nie musi być wyznaczane jedynie przez ten kod, jest to także sprzężenie zwrotne pomiędzy tym, który znak tworzy, a tym, który go odczytuje. Doświadczą tego zarówno zwykły Kowalski deko-

dując prostą wypowiedź potoczną, psycholog analizując wypowiedzi swoich pacjentów, socjolog badając różne przejawy zachowań społecznych, historyk mierząc się z przeszłością poprzez teksty, czy w końcu historyk sztuki, literatury stojący wobec dzieła, które zawiera w sobie zakodowany przekaz artysty. Przekaz ten, jak podkreślają autorzy słowa wstępnego często bywa nazywany tekstem, czyli kategorią używaną synonimicznie dla sztuki słowa, dzieła artystycznego, czy komunikacji. Taka koncepcja tekstu jest oczywiście jedną z wielu i rozumiana jest bardzo szeroko.

Różne są także reguły rządzące „odkodowaniem” tych przekazów. Komunikacja, będąca transmisją informacji zawartej w znaku, pozwala nadawcy i odbiorcy negocjować przekaz, poszerzać wiedzę. Cechą poznania symbolicznego jest to, że nie ujmuje ono przedmiotu całościowo, ale daje nam obraz niepełny, wymagający interpretacji. Procedura ta jest kategorią bardzo pojemną. Mówimy o interpretacji tekstu literackiego, utworu muzycznego, dzieła sztuki, muzyki za pomocą ruchu, tańca, interpretacji przepisów prawa, symboli biblijnych, danych, itp.

Skoro rzeczywistość jawi się badaczom w formie tekstu, wypowiedzi, dyskursu, to, jak zaznaczają autorzy, można ją nazwać „rzeczywistością opowiadaną”, w rozumieniu bliskim pojęciu narracji. Termin ten pojawia się dziś często w pracach dotyczących psychologii, socjologii, marketingu, komunikowania medialnego itp. Sposób opowiadania rzeczywistości warunkuje w pewnym sensie to, jak odbieramy sens wypowiedzi, ale także, jaki tworzymy sobie obraz „mówiącego”. Znajdujące się w przekazie znaki nie są, według Rolanda Baretza, uniwersalnie dane, lecz określone historycznie i społecznie w wyniku istniejących celów i interesów, które się za nimi skrywają. Stąd też wśród tematyki zgromadzonej w tomie odnajdziemy także odniesienia do rzeczywistości społecznej, a skoro refleksji podlega nie tyle świat rzeczywisty, co wypowiedzi, teksty, czyli interpretacja rzeczywistości, więc spełnia ona w badaniu tej rzeczywistości bardzo ważną rolę. Uzasadnieniem dla przedstawienia w recenzowanym tomie tak różnorodnych perspektyw

badawczych jest postulowana już od dłuższego czasu w humanistyce interdyscyplinarność. Jest to w zasadzie nie tylko postulat, ale i konieczność, trudno jest bowiem mówić chociażby o kulturze pomijając rzeczywistość społeczną, czy wiodącą myśl filozoficzną. Dzięki interdyscyplinarności można spojrzeć na jakiś temat z innej perspektywy i zobaczyć problem w innym, nowym świetle. Tak też dzieje się z kategoriami przedstawionymi w recenzowanym tomie, dzięki ich interdyscyplinarnemu potraktowaniu otrzymujemy pełniejszy ich obraz.

Część I zawiera jedynie jeden artykuł autorstwa Ewy Kossowskiej *Interpretacja, czyli ni pies ni wydra*. W swoim opracowaniu przedstawia ona różne modele interpretacji, która jej zdaniem może być rozumiana dwojako: jest to „próba tłumaczenia niezrozumiałych zjawisk otaczającej człowieka rzeczywistości” (s. 5), natomiast znaczeniu węższym jest „wykładnią sensów ukrytych w tekście o jakiejś rzeczywistości opowiadającym” (s. 5). Ewa Kossowska przyjmuje, że interpretacja to procedura ciągła, silnie uwikłana w kontekst kulturowy interpretatora, a jego zmiana wymusza ponowną analizę dotychczasowych założeń i dostosowanie ich do nowo uzyskanej wiedzy o rzeczywistości. Także dzisiaj, jak podkreśla Kossowska, humaniści nie zaprzestają prób interpretacji tego nowego świata. Staje się ona jednak, wobec nowych aspektów rzeczywistości, kategorią zbyt wieloznaczną. Badaczka stawia pytanie, czy wobec przemian technologicznych jest możliwe zachowanie wagi interpretacji w naukach humanistycznych? Co ważne, autorka opracowania widzi potrzebę ujęcia interpretacji w wyraźniejsze ramy metodologiczne i „uporządkowania poziomów tego, co potencjalnie interpretowane” (s. 16).

Część II temu poświęcona jest metaforom i obejmuje trzy teksty. Mamy w nich do czynienia z metaforą funkcjonującą w wypowiedzi, a więc w akcji komunikacji, ale jednocześnie powstającą w procesie komunikacji, jako „efekt współdziałania nadawcy i odbiorcy” (s. 19). Teresa Dobrzyńska opierając się na analizie kilku utworów poetyckich, dowodzi w artykule *W poszukiwaniu sensu: Metafora*, że metafora

jest naruszeniem spójności semantycznej tekstu i jej odczytanie – interpretacja „prowokuje do poszukiwania nowych sensów wchodzących w relacje spójnościowe z innymi przenośniami” (s. 31), oraz do przywrócenia koherencji, nadania nowego sensu przenośnego. Badaczka podkreśla, że metafora nie oddaje bezpośrednio nowego sensu, jest jedynie czymś w rodzaju instrukcji interpretacyjnej, służącej do jego odtworzenia i odwołującej się do „bazy danych” interpretatora, tzn. do jego doświadczeń, wiedzy o świecie, wyobrażeń, a nawet odczuć.

W kolejnym artykule *Teksty o Zagładzie i ich interpretacja* Jacek Leociak stawia tezę, że zagłada Żydów mieszkających między Wisłą a Dnieprem jest w dużej mierze tożsama z zagładą tej kultury, więc także języka jidysz. W liryce unicestwienie języka pojawia się w postaci metafory „rozbitego głosu” (Izrael Szttern), „zamordowanej mowy” (Kalman Lis), „utrąconego domu” (Mordechaj Gebirtig). Kluczową sprawą dla świadectw Zagłady jest, według Leociaka, ich fragmentaryczność, która ujawnia się nie tylko w postaci fragmentaryczności strategii narracyjnej, czy w fizycznej niekompletności zapisków, ale również w kontekście innych tekstów, które się nie zachowały. Także subiektywny punkt widzenia, czy emocje ich twórców stanowią o wycinkowości rzeczywistości w nich przedstawionej. Rolą interpretatora, a w tym wypadku także obowiązkiem, jest składanie tych fragmentów w jednak zawsze niekompletną całość.

Temat stanowiącej wzorzec dla całej sztuki antycznej, w tym także literatury antycznej, dwuczłonowej struktury metafory porusza także Maciej Junkiert w swoim tekście *Narodzinny narracji w ujęciu Ericha Auerbacha i Olgi Freudenberg*, odnosząc się do dwóch dzieł bardzo znaczących dla współczesnej nauki o literaturze, a mianowicie „Mimesis” Ericha Auerbacha oraz „Obraz i pojęcie” Olgi Freudenberg. W swoim szkicu, opierając się na zasygnalizowanych w tytule artykułu dziełach, podejmuje również bardzo ważne, także dla współczesnego literaturoznawstwa kwestie, a mianowicie – wykorzystania przeszłości w literaturze, sposobu, w jaki przeszłość rzutuje na obraz

współczesności, reinterpretacji teraźniejszości z perspektywy wydarzeń przeszłych. Zdaniem Macieja Junkierki warto poświęcić uwagę obu książkom i poszukać w nich analogii, gdyż oba dzieła łączy także problem związków narracji i pamięci kulturowej. Junkiert otwiera również pole dla dalszych badań proponując, by w kontekście obecnych u Freudenberg procesów generowania przeszłości, która „nigdy nie jest gotowym tworem, a jej obecność w tekście jest wynikiem długotrwałego kształtowania obrazu minionych zdarzeń z życia danej społeczności” (s. 57), prześledzić dalsze losy tej tezy u badaczy będących kontynuatorami myśli naukowej Freudenberg.

Artykuły zebrane w III części traktują o przemieszaniu gatunków i przenikaniu interpretacji między gatunkami.

Pierwszy z nich *Etnografia jako literatura (na przykładzie dorobku Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej)* Agaty Z. Majewskiej pokazuje związki i wzajemne relacje pomiędzy działającymi przedmiot badań etnografią i literaturą. Tak dla etnografa jak i dla literaturoznawcy przedmiotem badań będą wytwory kultury, takie jak pieśni, przysłowia, legendy, mity ludowe, raz traktowane jak źródło wiedzy o kulturze, antropologii, a innym razem, jako utwory literackie. A. Z. Majewska opowiada się za analizowaniem ludowych utworów literackich w bezpośrednim związku z innymi analogicznymi tekstami metodą porównawczo literacką. Przykładem takiego przemieszania gatunków jest literacko etnograficzne studium Emmy Jeleńskiej z Dmochowskich, które łączy w sobie elementy etnograficzne (np. ludowe pieśni białoruskie, gwara, galerie postaci, sceny z życia wiejskiego) z elementami autobiograficznymi. Pisarka wplata do swojego szkicu etnograficznego barwne opisy przyrody, a także prezentuje różne postawy moralne, stosunki społeczne, a więc tematykę podejmowaną w twórczości literackiej XIX w.

Kolejny artykuł Barbary Kownackiej *Tekst literacki a książka kucharska. Transfer interpretacyjny* przedstawia z kolei, na przykładzie konkretnych tekstów, inny udany mariaż, tym razem literatury i kultury kulinarnej. Autorka

proponuje, zgodnie z resztą z tradycją badawczą, aby teksty kulinarne traktować jak jeden z elementów literatury antropologicznej, gdyż obok informacji o sposobie wykonania potrawy, dostarczają wiadomości o realiach ulokowanych w danej rzeczywistości historycznej, zdefiniowanych wpływami społecznymi, kulturowymi, ekonomicznymi, czy religijnymi, dostarczają informacji nie tylko o kulturze kulinarnej społeczeństwa, ale o kulturze w ogóle. Jak słusznie zauważa Barbara Kownacka jedzenie jest także elementem służącym do budowy osobowości bohaterów wielu narracji, a „Zestawienie tekstu literackiego z tekstem kulinarnym stanowi zaskakujący, ale interesujący zabieg i pozwala badaczom i czytelnikom dostrzec nowe możliwości i pole badań” (s. 88).

Z poszerzeniem ram interpretacyjnych utworu literackiego poprzez zestawienie go z inną wypowiedzią, mamy do czynienia w pracy Aleksandry Grzemskiej *Problem interpretacji tekstu autobiograficznego na przykładzie twórczości Ewy Kuryluk*. Autorka poświęca tu uwagę autobiograficznej, bardzo hermetycznej i emocjonalnej dylogii Ewy Kuryluk, którą zestawia z jej sztuką. W artykule zostało pokazane jak twórczość literacka i sztuka autobiograficzna wzajemnie się uzupełniają, dopowiadają. Pozatekstowe informacje biograficzne poszerzają, więc ramy interpretacyjne utworów. Na koniec Grzemska rozważa problemy interpretacji twórczości Kuryluk z perspektywy współczesnego czytelnika. Jej zdaniem właściwą zagadką tego tekstu jest psychiczna aktywność pisarki, procesy odbywające się w jej podświadomości, do których czytelnik nie znajdzie bezpośredniego dostępu. Badaczka przyznaje jednak sama, że nie ma pewności, czy takie podejście interpretacyjne będzie skuteczne. Tym pytaniem otwiera dalszą dyskusję nad twórczością Ewy Kuryluk. Badania Elżbiety Petruk i Anny Waligórskiej zaprezentowane w pracy *Sztuka, wiedza i opowieść. Wpływ obecności i charakteru tekstu nt. dzieła sztuki na ocenę prezentowanej kompozycji* to znów dowód na to, że także wypowiedź artystyczna – sztuka może być wzmocniona i uzupełniona poprzez komentarz językowy. Wyniki przeprowadzonych badań jednoznacz-

nie wskazują na istotny wpływ obecności i charakteru tekstu towarzyszącego dziełu sztuki na ocenę jego wartości artystycznej, przejrzystości formalnej oraz poczucia bliskości z postawą twórców. Autorki podkreślają, że informacje te są ważne w kontekście badań na temat wpływu wiedzy na odbiór sztuki. Ich zdaniem ma to także duże znaczenie dla propagowania sztuki w procesie edukacji, jak również w kształtowaniu się rynku sztuki. Zdaniem badaczek analizy pokazują, jak skomplikowanym, bogatym, a zarazem subtelnym procesem jest odbiór sztuki, a co za tym idzie wymaga szczególnego rodzaju wieloaspektowej, dogłębnej analizy.

Część III zamyka szkic Marka Kazimierczaka *Liberatura jako osobliwa forma narracji*. W tym kontekście mianem liberatury określane jest zjawisko, w którym realizowana jest otwartość artystyczna, przekraczane są granice między gatunkami, mediami, w której tekst i przestrzeń książki stanowią nierozdzielna całość, a „ciało czytelnika przestaje być jedynie naczyniem, w którym detonuje się wartości estetyczne, etyczne oraz poznawcze, ale staje się ono wzmocnieniem książki, jej przedłużeniem, jej medium, jej układem nerwowym” (s. 134). Tym razem dopełnieniem literatury staje się jej forma, ale też sam czytelnik, który dzięki swoim zmysłom nadaje jej indywidualny, niepowtarzalny wymiar. Ciekawą propozycją jest tu ujęcie narracyjnych osobliwości liberatury w odniesieniu do kategorii: przestrzeni, wartości, prawdy i ciała czytelnika.

IV część tomu obejmuje artykuły, z których każdy odnosi się do różnych obszarów rzeczywistości społecznej, pokazując jak łatwo można tą rzeczywistością manipulować. Tekst *Hybrydy symboliczne. Z zagadnień interpretacji tekstu w naukach humanistycznych* autorstwa Iwony Jakubowskiej-Branickiej traktuje o hybrydach symbolicznych, czyli „symbolach powstałych z połączenia elementów przynależnych do dwóch zupełnie odrębnych pól, np. pola sztuki i pola religii, pola nauki i pola religii, a co najczęściej pola polityki i pola religii” (s. 165). Badaczka przedstawia proces tworzenia się znaczeń symbolicznych w rzeczywistości społecznej oraz sposób zawłaszczania tych

znaczeń przez różne jej obszary. Szczególną uwagę Iwona Jakubowska-Branicka poświęca polu religii, które jej zdaniem, ze względu na ogromny kapitał symboliczny, jest szczególnie atrakcyjne dla innych obszarów, w sensie możliwości zawłaszczania znaczeń. Ten kapitał symboliczny ma według autorki artykułu ogromną siłę, która jest często wykorzystywana przez grupy społeczne w walce o dominację w społeczeństwie. Konkludując, badaczka wyraża bardzo znamienne myślenie, którą można potraktować jako ostrzeżenie dla elit politycznych. Wprawdzie manipulowanie symbolami z obszaru sacrum może przysporzyć poparcia tym, którzy uprawiają ten rodzaj polityki, oznacza to jednak zanik demokracji, a poza tym powoduje odsakralnienie sacrum i sakralizację profanum, a to jak pokazuje historia, może mieć bardzo niebezpieczne i trudne do przewidzenia konsekwencje.

Jakub Telc w artykule *Interpretacja eseju (filozoficznego i socjologicznego)* proponuje, aby przyjrzeć się „(...) przekształceniom, również gatunkowym, jakim ulegają publikacje kwalifikowane jako eseje, zwracając uwagę na praktyki kompilatorskie i - co chyba najbardziej tutaj interesujące - integralność tych tekstów” (s. 186), jak również, by zbadać „związki eseju z jego instytucjonalnymi uwarunkowaniami.” (s. 187). W swoim artykule Telc sygnalizuje nowe rejony badań nad esejem i w tym kontekście może być ciekawą lekturą zarówno dla badaczy jak i samych autorów. Natomiast próba odpowiedzi na pytanie o związki eseju z różnymi dziedzinami wiedzy, szczególnie w kontekście nauk socjologicznych, może jego zdaniem, rzucić nowe światło na eseistyczną twórczość filozofów, czy przedstawicieli nauk społecznych.

Tekst Krzysztofa Koźmińskiego *Sędzia – usta ustawy? Prawnik-interpretator* stanowi kolejną odsłonę praktyk interpretacyjnych, tym razem na gruncie litery prawa. Autor poddaje w nim krytycznej analizie tezę Monteskiusza – „sędziowie powinni być ustami ustawy”, która odbiera im tym samym prawo do interpretacji tej ustawy, lekceważąc fakt, że ta może być niedoskonała, czy wyrażona za pomocą niejasnych słów. Współczesne koncepcje prawa, jak

zauważa Koźmiński, podkreślają rolę interpretacji w procesie stosowania prawa. W tym kontekście sygnalizuje on jednak pewien problem, wynikający z takiego podejścia do roli prawnika, a mianowicie, czy w demokratycznym państwie właściwym jest, że sądy konstytucyjne, mają prawo oceniać efekty pracy demokratycznie wybranych parlamentów. „Czy wykładnia konstytucji, której dokonują bez kontroli i ograniczeń (...) – nie jest zbyt potężną władzą (...)” (s. 200). Teza ta może być przyczynkiem do dalszej dyskusji na tym polu.

Część V otwiera tekst Andrzeja Waśkiewicza *Pochwała prostoty: „wspólna” narracja historii idei*, w którym autor stawia pytanie czy „historia idei może objąć jedną narracją historię różnych idei: etycznych i religijnych, estetycznych, społecznych, politycznych, ekonomicznych i prawnych.” (s. 203). Andrzej Waśkiewicz zestawia tu ze sobą projekty Arthura O. Lovejoya i J.G.A. Pococka, które jego zdaniem dobrze ilustrują ten podstawowy dylemat historii idei. Zauważa, że obie teorie sygnalizują trudność w stworzeniu „wspólnej narracji” dla różnych idei, jednak dochodzi do wniosku, że jest to możliwe. Skłaniając się ostatecznie ku projektowi O. Lovejoya uzasadnia, że jeśli historia idei ma wznieść się ponad „krytykę tekstów historycznych”, być czymś więcej niż tylko „historią partykularnych dyskursów”, musi znaleźć dla nich wspólną narrację. Rozwiązaniem jest dla Waśkiewicza powrót do idei elementarnych w rozumieniu Lovejoya. Wagę tego artykułu podnosi fakt, że dotyczy on problemu, który w obliczu instytucjonalizacji nauki jest udziałem wielu badaczy – humanistów, tj. pewnej frustracji spowodowanej tym, że ważność większości odkryć musi zostać, wobec nowych dokonań, zweryfikowana, a część z nich nawet z czasem zapomniana „Cóż bowiem humanista może jeszcze „odkrywać” w świecie kultury, jeśli nie idee elementarne i związki między nimi?”(s. 211).

Następnym tekstem w tej części tomu jest artykuł Przemysława Piwowarczyka *Rodowody heretyków jako kościelna kontrnarracja. Narodziny herezji*. Jego zdaniem kościół do własnej tradycji chrześcijaństwa, w rozumieniu historii

męczeństwa, prześladowań, oraz ciągłości sukcesji biskupiej wplótł, równolegle toczącą się historię herezji. Ponadto instytucja kościoła wypracowała dla oddania tej historii szczególnie rodzaj narracji, która miała pokazywać ciągłość myśli heretyckiej, jako tej diabelskiej, nieczystej, usiłującej naśladować święty wzorzec. Badacz poszukujący prawdy i w tym celu chcący wniknąć za tę narrację, powinien uzbroić się w dalece idącą podejrzliwość. „Musi bowiem pamiętać, że narracja ta nie została użyta jako źródło bezstronnego opisu, ale jako środek do pozyskania publiczności i zwalczania konkurencji (s. 231).

Tekst Wojciecha Sajkowskiego *Elementy pieśni hajduckiej w historii Sočivicy autorstwa Giovanniego Lovricica oraz francuska interpretacja tego dzieła* przybliży konwencję przedstawiania historii, która zakłada współistnienie zdarzeń prawdziwych i zmyślonych. Jako przykład podaje epikę ludową Słowian południowych, a dokładniej analizuje pod tym kątem utwór Giovanniego Lovricica. Z jednej strony utwór ten jest źródłem wiedzy o rzeczywistości politycznej i społecznej, a z drugiej pokazuje sposoby opisu tej rzeczywistości, pewną konwencję literacką, charakterystyczną dla epiki ludowej. Wojciech Sajkowski zestawia z tym utworem jego francuskie tłumaczenie Marca Chapiusa, który potraktował tekst Lovricica przede wszystkim, jako źródło wiedzy, a nie utwór literacki. Tłumacz wprowadził do swego tekstu elementy, których nie było w oryginale, Zdaniem Sajkowskiego historia Hajduka została dopasowana tu do ówczesnego cywilizacyjnego wizerunku Europy, gdzie Słowianie dalmatyńscy uważani byli za barbarzyńców, jak również utrwalala ten wizerunek. W konsekwencji zaciera się w tym utworze rozróżnienie między faktami i fikcją literacką.

Część V zamyka artykuł Piotra Słodkowskiego *Fabularyzacje Marka Włodarskiego*, odsłaniający różne oblicza jednej z ważniejszych postaci polskiej awangardy, a mianowicie Marka Włodarskiego. Podstawową trudnością, z jaką zmierzyć się musi badacz historii, jest brak możliwości bezpośredniej konfrontacji z artystą, więc postrzega go jedynie przez pryzmat

twórczości, tradycji, interpretacji, jako swego rodzaju kulturowy kolaż. Autor zauważa, że praca historyka polega w dużej mierze na narratywizacji, „czyli przedstawieniu rzeczywistości tak, by nadać jej domknętą strukturę opowieści” (s. 244). Przykładem tego typu zabiegu jest historia Henryka Strenga/Marka Włodarskiego, w której artysta jawi się w postaci pojedynczych historii, obrazów. W zależności od potrzeb różne fakty z życia artysty są uwypuklane, bądź przemilczane, lub też dostosowane do potrzeb wybranego wzorca fabularyzacji. Istnienie kilku ambiwalentnych, równoległych historii jest dla Piotra Słodkowskiego szansą na „(...) możliwość zwielokrotniony, oficjalny i ukryty portret artysty” (s. 163). Propozycja ta jest ciekawym tropem do poszukiwania prawdy o przeszłości, która rzadko jest jedną uniwersalną prawdą, ale kompilacją prawd wynikających z różnych punktów widzenia, różnych zakresów obserwacji, czy przyjętej perspektywy badawczej.

Ostatnia VI część tomu poświęcona jest „narracji, rozumianej, jako tekst osoby” (s. xix), w tym wypadku potraktowanej jako kategoria kliniczna w diagnozowaniu funkcjonowania ludzkiego umysłu. Tomasz Woźniak w swoim artykule *Narracja jako kategoria kliniczna*, analizując badania nad narracją w schizofrenii, przyjmuje, że w celu diagnozy klinicznej, należy ją rozpatrywać w kategoriach językowych i poznawczych, a jej opanowanie świadczy o wysokim stopniu opanowania mowy oraz o rozumieniu świata w sposób typowy dla jednostki ludzkiej. Zdaniem Woźniaka w narracji mają odzwierciedlenie wszystkie ważne procesy umożliwiające mówienie, myślenie i poznanie. Jego zdaniem u człowieka w normie intelektualnej jest ona oczywistym składnikiem komunikacji społecznej. Natomiast ludzie chorzy będą zachowywać się patologicznie, ponieważ ich struktury narracyjne nie działają prawidłowo.

Obraz innego narratora przedstawia Barbara Bokus w swoim tekście *Pejzaż akcji i pejzaż świadomości w opowiadaniach dziecięcych (z badań nad kompetencją komunikacyjną sześciolatków)*. Przedmiotem tej refleksji są opowiadania dzieci sześcioletnich, które stanowią punkt wyjścia do oceny ich kompeten-

cji komunikacyjnej. Przedstawiając badania autorka pokazuje, że sześciolatek różnicuje swoje opowiadanie, dostosowuje styl narracji do zadania komunikacyjnego, inaczej tworząc opowiadanie dla młodszego słuchacza, a inaczej dla rówieśnika. Barbara Bokus podsumowując, stawia retoryczne pytanie o to, czy dorosły uczestnik komunikacji nie gubi gdzieś tej kompetencji komunikacyjnej tj. uwrażliwienia na sytuację słuchacza?

Tom i omawiana część zamyka tekst Agnieszki Turskiej-Kawy *Polityka z ludzką twarzą. Narracja jako element wizerunku politycznego*. Przedmiotem refleksji niniejszego artykułu są ukierunkowane na wynik wyborczy narracje polityków i ich społeczny oddźwięk. Według Agnieszki Turskiej-Kawy w natłoku informacji i obrazów współczesnego świata narracja odgrywa bardzo ważną rolę, gdyż poprzez to, że uruchamia wyobraźnię, aktywizuje emocje, powoduje, że odbiorca zaczyna mieć do danego przekazu stosunek osobisty. Tworzenie narracji sprzyja, zdaniem badaczki, rozumieniu zachowań polityków i powoduje, że wyborca ocenia ich przychylniej. Jest to istotne z marketingowego punktu widzenia, gdyż w konsekwencji prowadzi do wyboru danego kandydata, a o to przecież cały czas chodzi. Z tego względu lektura niniejszego artykułu może być ciekawa dla specjalistów od wizerunku polityków, samych polityków, ale również jest to interesująca propozycja dla potencjalnych wyborców, gdyż znając tło pewnych zachowań łatwiej ustrzec się przed manipulacją, bez emocji ocenić scenę polityczną, a co za tym idzie dokonać trzeźwych wyborów, opartych na rzeczowej ocenie kandydata, po odarci go ‘z sukni narracji’.

Jak już wcześniej zasygnalizowano, tom ten został poświęcony zagadnieniom narracji i interpretacji w rozumieniu szeroko pojętej humanistyki, która „(...) interpretuje znaki, sensy wypowiedzi, zjawisk psychicznych, wydarzeń społecznych i historycznych, którym nadaje znaczenia zgodnie z przyjętą metodą interpretacji, w odniesieniu do szeroko rozumianej ideologii” (s. vii). W omawianym zestawie prac znajdziemy prawdziwie interdyscyplinarny materiał. Zasygnalizowane we wstępie pojęcia

zostały potraktowane zarówno w ujęciu literackim, językoznawczym, psychologicznym, socjologicznym, historycznym, artystycznym, czy nawet prawniczym. Redaktorzy tomu zgromadzili bogaty wachlarz tekstów, które pokazują czytelnikowi różne spojrzenia na te kategorie i przecież warunkują nasze postrzeganie i rozumienie zjawisk otaczającego nas świata. Artykuły zebrane w recenzowanym tomie mogą

mieć bogate spektrum odbiorców, zarówno wśród badaczy, czy studentów zgłębiających te kwestie, ale także wśród szeroko pojętego grona humanistów, świadomych uczestników komunikacji społecznej, którym nieobca jest refleksja nad rolą w niej języka narracji i symboli, ale też nad rzeczywistością społeczną i regułami nią rządzącymi.

Magdalena Kolbusz: HARTMUT E. H. LENK/ MARJO VESALAINEN (Hrsg.) (2012): *Persuasionsstile in Europa. Methodologie und Empirie kontrastiver Untersuchungen zur Textsorte Kommentar*. Hildesheim: Georg Olms Verlag AG, 394 S.

In der modernen Textlinguistik gewinnen kontrastiv angelegte Studien immer mehr an Bedeutung. Sie fungieren als eine Fundgrube für Sprachwissenschaftler, weil die Forschungserkenntnisse die Perspektive um Beziehungen und Zusammenhänge mit anderen Sprachen erweitern.

Eine solche Publikation ist die Arbeit „Persuasionsstile in Europa“, hrsg. von H. E. H. Lenk und M. Vesalainen. Sie dokumentiert Vorträge des Symposiums zum gleichen Thema, das in Helsinki (2.-3.09.2011) stattfand. Persuasion, d. h. die rhetorische Beeinflussung von Menschen in ihrem Denken, Fühlen und Handeln, ist ein mehrdimensionales Phänomen, dem heutzutage eine immer größere Rolle zugeschrieben wird. Persuasives Handeln erstreckt sich auf verschiedene Bereiche, wie z.B. Politik und Wirtschaft, und hat ein unterschiedliches Ausmaß in verschiedenen Ländern.

Aus textlinguistischer Sicht, wie die Herausgeber in der Einleitung betonen, liegen dagegen bisher wenig fundierte Forschungserkenntnisse über charakteristische Strukturen persuasiver Texte in den Massenmedien in europäischen Gesellschaften vor. In diesem Zusammenhang ist die Idee entstanden, den vorstehenden Band zu veröffentlichen.

Die Publikation enthält 15 Artikel. Der erste von ihnen, der als eine Art Vorwort angesehen werden kann, wurde von den Herausgebern verfasst und ist eine Einführung in die behandelte Thematik. H. E. H. Lenk und M. Vesalainen äußern sich zur Frage der persuasiven Kommunikation in Europa in der Gegenwart. Sie

weisen auf die Notwendigkeit der Erforschung dieses Phänomens aus textlinguistischer Sicht hin. Im weiteren Teil setzen sie sich mit dem Begriff *Kommentar* auseinander. Den Beiträgen geht die Information über ihre Autoren und ihre Thematik voran. Auf diese Weise wird ein allgemeiner Überblick über das Themenspektrum geliefert.

Erst dann folgen die einzelnen Beiträge, bei deren Reihenfolge die Problematik der einzelnen Artikel entscheidend ist, d.h. am Anfang werden diejenigen Artikel präsentiert, in denen der Schwerpunkt auf dem theoretischen Herangehen liegt. Im weiteren Teil werden empirische Analysen dargeboten. Die Beiträge können auch nach dem Kriterium kontrastives/monolinguales Verfahren eingeteilt werden. Ein besonderes Verdienst ist die Tatsache, dass die Autoren zur Analyse der Textsorte *Kommentar* Schriftproben aus verschiedenen Ländern herangezogen haben. In 6 Artikeln wurde die Frage der Persuasion aus kontrastiver Sicht behandelt. Die deutsch(-sprachigen) Kommentare bilden immer den Bezugspunkt. Dies ergibt sich aus der Tatsache, dass die Autoren entweder deutsche Muttersprachler sind und/oder als Germanisten tätig sind. Diese Kommentare werden jedoch polnischen, amerikanischen, französischen, schwedischen oder aber finnischen Texten gegenübergestellt. Ein besonderes Augenmerk wurde folglich auf zwischen-sprachliche Beziehungen gelegt.

Für den überwiegenden Teil der Artikel gelten geschriebene Texte als Forschungsgrundlage. Lediglich M. Luginbühl zieht bei der Analyse